№. 285. w Poniedziałek dnia 6. Grudnia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Process przeciw Polakom.

Berlin 2. Grudnia. — Dziś zostały ogłoszone wyroki na publicznem posiedzeniu w sali więzienia w Moabit. Mimo niepogody zgromadziła się licznie publiczność przed bramą więzienia, a wojsko i żandarmi na koniach strzegli wnijścia.

O godzinie dziewiątéj zagaił posiedzenie prezes odczytaniem listy imiennéj obecnych obżałowanych, których jest około 190 w więzieniu. Następnie powstali obżałowani z siedzeń, a prezes odczytał wyroki.

I. Następujący obżałowani zostali temi wyrokami za winnych zdrady kraju pierwszéj klassy uznani i mają być ukarani jak następuje:

A. Jako naczelnicy:

1) Ludwik Mierosławski na utratę szlachectwa, konfiskatę majątku i ścięcie toporem.
2) Władysław Euzebi Kosiński na utratę szlachectwa, kokardy, konfiskatę majątku, kassacyą jako porucznik landwery i na ścięcie toporem.
3) Stanisław Felix Sadowski na utratę szlachectwa, kokardy, konfiskatę majątku i ścięcie toporem.
4) Seweryn Elzanowski na utratę szlachectwa, konfiskatę majątku i ścięcie toporem.
5) Józef Albrecht Stanisław Łobodzki na utratę kokardy, konfiskatę majątku, złożenie z urzędu plebańskiego w Klonówkach i ścięcie toporem
6) Stanisław Floryan Ceynowa na utratę kokardy, konfiskatę majątku, oddalenie z wojska i ścięcie toporem.
7) Józef Puttkamer Kleszczyński na utratę kokardy, szlachectwa, konfiskatę majątku i ścięcie toporem
8) Apoloniusz Kurowski na utratę kokardy, szlachectwa, konfiskatę majątku i ścięcie toporem.
9) Adolf Malczewski na utratę kokardy, szlachectwa, konfiskatę majątku i na dwadzieścia pięć lat więzienia w fortecy.
10) Hipolit Trąpczyński na utratę szlachectwa, kokardy, konfiskatę majątku i na dwadzięścia pięć lat więzienia w fortecy.
11) Karól Fryderyk Libelt na utratę kokardy, konfiskatę majątku i na dwadzieścia lat więzienia w fortecy.

B. Jako wspólnicy.

12) Maksymilian Ogrodowicz na utratę kokardy i na dożywotnie więzienie w fortecy.
13) Antoni Ogrodowicz na utratę kokardy i dożywotnie więzienie w fortecy.
14) Wincenty Chachulski na utratę szlachectwa i dożywotnie więzienie w fortecy.
15) Ludwik Antoni Stanisław Poleski na utratę kokardy, szlachectwa i dożywotnie więzienie w fortecy.
16) Stanisław Radkiewicz na utratę kokardy, szlachectwa i dożywotnie więzienie w fortecy.
17) Wojciech Wojciechowski na utratę kokardy i dożywotnie więzienie w domu poprawy.
18) Henryk Poniński na utratę kokardy, szlachectwa, kassacyą jako porucznik landwery i dożywotnie więzienie w fortecy.
19) Józef Szołdrski na utratę kokardy, szlachectwa, degradacyą z podoficera na żołnierza prostego, oddalenie z wojska i dożywotnie więzienie w fortecy.
20) Franciszek Antoniewicz na utratę kokardy i dożywotnie więzienie w fortecy.
21) Kazimierz Błociszewski na dożywotnie więzienie w fortecy.
22) Franciszek Kobyliński na utratę kokardy, szlachectwa i dożywotnie więzienie w fortecy.
23) Józef Żmijewski na utratę szlachectwa i dożywotnie więzienie w fortecy.
24) Konstanty Stanisław Walenty Waleszyński na utratę szlachectwa i dożywotnie więzienie w fortecy.
25) Michał Jarosław Torzewski na dożywotnie więzienie w fortecy.
26) Wilhelm Wysocki na utratę kokardy i na dożywotnie więzienie w domu poprawy.
27) Jan Edward Mazurowski na utratę kokardy i dożywotnie więzienie w domu poprawy.
28) Stanisław Eliasz Jenta Lipiński na utratę kokardy, szlachectwa i dożywotnie więzienie w fortecy.
29) Antoni Świtałła na utratę kokardy, oddalenie z wojska i dożywotnie więzienie w domu poprawy.
30) Jan Danowski na utratę kokardy i dożywotnie więzienie w domu poprawy.
31) Aleksander Neymann na utratę kokardy, szlachectwa i dożywotnie więzienie w fortecy.
32) Xawery Okulicki na utratę kokardy i dożywotnie więzienie w fortecy.
33) Seweryn Nawrocki na utratę kokardy i dożywotnie więzienie w fortecy.
34) Alexy Strzyżewski na utratę kokardy i dożywotnie więzienie w fortecy.
36) Leopold Mieczkowski na utratę kokardy, szlachectwa i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
37) Alfons Klemens Białkowski na utratę kokardy, szlachectwa i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
38) Lucian Pławiński na utratę kokardy, oddalenie z wojska i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
39) Romuald Gozimirski na utratę kokardy, szlachectwa, oddalenie z wojska i dwadzieścia lat więzienia na fortecy.
40) Józef Szrajber na utratę kokardy, oddalenie z wojska i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
41) Franciszek Gozimirski na utratę kokardy, szlachectwa, oddalenie z wojska i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
42) Józef Klatt na utratę kokardy, degradacią z podoficera na żołnierza, oddalenie z wojskowego stanu i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
43) Józef Malinowski na utratę szlachectwa i dwadzieścia lat więzienia w fortecy, a po odsiedzeniu kary ma być odprowadzony za granicę.
44) Jan Nepomucen Tomicki na utratę kokardy, szlachectwa i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
45) Erazm Karol Niesiołowski na utratę kokardy, szlachectwa i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
46) Mikołaj Tadeusz Smoleński na utratę kokardy, szlachectwa, oddalenie ze stanu wojskowego i dwadzieścia lat więzienia w fortecy.
47) Marceli Chraszczewski na utratę szlachectwa i dwadzieścia lat więzienia w fortecy, a po odsiedzeniu kary ma być za granicę odprowadzony.
49) Wawrzyn Deręgowski na utratę kokardy i dwadzieścia lat w domu poprawy.
50) Józef Essmann na utratę kokardy i dwadzieścia lat więzienia w domu poprawy.
51) Ludwik Burchardt na utratę kokardy i dwadzieścia lat więzienia w domu poprawy.
52) Ignacy Łębiński na utratę kokardy, szlachectwa i piętnaście lat więzienia w fortecy.
53) Tadeusz Leciejewski na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w fortecy.
54) Ksawery Lewangowski na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w domu poprawy.
55) Tomasz Stankiewicz na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w domu poprawy.
56) Michał Blendzki na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w domu poprawy.
57) Jan Frost na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w domu poprawy.
58) Teofil Lüdke na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w fortecy.
59) Jan Ciesielski na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w fortecy.
60) Franciszek Dobry na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w fortecy.
61) Wojciech Gołębiewski na piętnaście lat więzienia w domu poprawy, a po odsiedzeniu kary, ma być za granicę odprowadzony.

62) **Władysław Józef Spiller** na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w fortecy.
63) **Norbert Szuman** na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w fortecy.
64) **Wilhelm Veith** na utratę kokardy i piętnaście lat więzienia w fortecy.

II. Następujący obżałowani zostali za winnych uznani, iż wiedzieli o przedsięwzięciu zdrady kraju i nie donieśli o niém, a następnie skazani na karę:
65) **Jan Tułodziecki** na utratę kokardy, złożenie z urzędu jako pleban w Bzowie, niezdatność piastowania publicznych urzędów i ośm lat więzienia w fortecy.
66) **Jan Łębiński** na utratę kokardy, szlachectwa i ośm lat więzienia w fortecy.
67) **Mateusz Moszczeński** na utratę kokardy, szlachectwa i ośm lat więzienia w fortecy.
68) **Tadeusz Sokolnicki** na utratę kokardy, szlachectwa i ośm lat więzienia w fortecy.
69) **Tadeusz Radoński** na utratę kokardy, szlachectwa i ośm lat więzienia w fortecy.
70) **Władysław Wilczyński** na utratę kokardy, szlachectwa i ośm lat więzienia w fortecy.
71) **Hipolit Szczawiński** na utratę kokardy, szlachectwa, oddalenie ze stanu oficerskiego i ośm lat więzienia w fortecy.
72) **Konstanty Szczaniecki** na utratę kokardy, szlachectwa i ośm lat więzienia w fortecy.
73) **Stanisław Biesiekierski** na utratę kokardy, szlachectwa i ośm lat więzienia w fortecy.
74) **Alfons Moszczeński** na utratę kokardy, szlachectwa, oddalenie ze stanu oficerskiego i ośm lat więzienia w fortecy.
75) **Felix Zagórski** na utratę kokardy, degradacyą z podoficera na prostego żołnierza, na oddalenie ze stanu wojskowego i ośm lat więzienia w fortecy.
76) **Alexander Szyszyłowicz** na ośm lat więzienia w fortecy, a po odsiedzeniu kary ma być zagranicę odprowadzony.
77) **Konstanty Kowalkowski** na utratę szlachectwa, degradacyą z podoficera na prostego żołnierza, oddalenie ze stanu wojskowego i ośm lat więzienia w fortecy.
78) **Tomasz Stawisiński** na utratę kokardy i 8 lat więzienia w domu poprawy.
79) **Wincenty Frost** na utratę kokardy, znaku wojskowego, przesadzenie do drugiéj klassy stanu wojskowego i na oddanie na ośm lat do oddziału karnego wojskowego.
80) **Albin Kierski** na utratę kokardy i dziesięć lat więzienia w domu poprawy.
81) **Kazimierz Schultz** na utratę kokardy i ośm lat więzienia w fortecy.
82) **Ludwik Ostaszewski** na utratę szlachectwa i ośm lat więzienia w fortecy, a po odsiedzeniu kary ma być zagranicę odprowadzony.
83) **Alexander Mierzwicki** na utratę kokardy i ośm lat więzienia w fortecy.
84) **Karol Koss** na utratę kokardy i ośm lat więzienia w fortecy.
85) **Ignacy Kerszka** na utratę kokardy i ośm lat więzienia w fortecy.
86) **Jakób Złotowski** na utratę kokardy i ośm lat więzienia w fortecy.
87) **Nikodem Kierski** na utratę kokardy, szlachectwa, oddalenie ze stanu oficerskiego i ośm lat więzienia w fortecy.
88) **Teofil Skrzycki** na utratę kokardy, szlachectwa, degradacyi z podoficera na prostego żołnierza i ośm lat więzienia w fortecy.
89) **Stanisław Kudlicki** na utratę kokardy i ośm lat więzienia w fortecy.
90) **Józef Benedykt Lipiński** na utratę kokardy i ośm lat więzienia w domu poprawy.

III. Wyżéj wymienieni obżałowani od 1 do 90 mają wszystkie ponieść koszta śledztwa pro rata eventualiter in solidum, z wyjątkiem tych kosztów, które w szczególności poniżéj wymienieni obżałowani mają ponosić.

IV. 91) **Teodor Teofil Matecki** za udział w zakazanym związku na sześć lat więzienia w fortecy, na koszta wypływające z jego sprawy i na zapłacenie 100 tal. wspólnych kosztów całego processu.

V. 92) **Bronisław Dąbrowski** za zdradę kraju drugiéj klassy, na dwuletnie więzienie w fortecy, na koszta wypływające z jego sprawy i na zapłacenie 100 tal. wspólnych kosztów całego processu.

VI. Niżéj wymienieni obżałowani za usiłowanie uwolnienia więźniów zapomocą środków gwałtownych mają być ukarani jak następuje:
93) **Józef Pepiński** na rok jeden więzienia w domu poprawy.
94) **Jan Eustachy Michał Wodpol** na rok jeden więzienia w fortecy.
95) **Kazimierz Kubacki** na rok jeden więzienia w domu poprawy.
96) **Jan Kirchdörfer** na rok jeden więzienia w domu poprawy.
97) **Franciszek Gasiński** na rok jeden więzienia w domu poprawy.
98) **Michał Gasiński** na rok jeden więzienia w domu poprawy.
99) **Teofil Gabryelewicz** na degradacyą z podoficera na prostego żołnierza, z utratą narodowéj kokardy i znaku wojskowego i na rok jeden do oddziału karnego wojskowego.
100) **Walenty Rynarzewicz** na rok jeden więzienia w domu poprawy.
101) **Franciszek Grajewski** na rok jeden w domu poprawy.
102) **Tomasz Piechowicz** na ośmnaście miesięcy więzienia w domu poprawy i na utratę oznaki służby w landwerze.

VII. Następujący obżałowani za usiłowanie wzniecenia rozruchu na kary poniżéj wymienione skazani, które jednak im policzone zostają na poczet odsiedzenia w więzieniu podczas śledztwa, a przeto mają być niebawem na wolność wypuszczeni:
103) **Korneli Gabryelski** na rok jeden w oddziale karnym wojskowym.
104) **Jan Pilecki** na rok więzienia w domu poprawy, a po uwolnieniu go z więzienia ma być wyprowadzony za granicę.
105) **Floryan Klejnowski** na rok więzienia w domu poprawy.
106) **Marcin Pietruszyński** na rok więzienia w domu poprawy.
107) **Franciszek Olszewski** na rok więzienia w domu poprawy.
108) **Sylwester Borowiecki** na rok więzienia w domu poprawy.
109) **Maciéj Palacz** na oddalenie z urzędu sołtysowskiego w Górczynie i na rok więzienia w domu poprawy.
110) **Jan Palacz** na rok więzienia w domu poprawy.
111) **Franciszek Nowacki** na rok więzienia w domu poprawy.
112) **Wawrzyn Łagodziński** na rok więzienia w domu poprawy.
113) **Michał Kaczmarek** na rok więzienia w domu poprawy.
114) **Walenty Kaczmarek** na rok więzienia w domu poprawy.
115) **Kazimierz Świderski** na rok w oddziale karnym wojskowym.
116) **Karól Anioła** na rok więzienia w domu poprawy.
117) **Jan Szymczak** na oddalenie z urzędu sołtysowskiego w Junikowie i na rok więzienia w domu poprawy.

VIII. Wymienieni obżałowani od 93 do 117 są oraz skazani na ponoszenie kosztów śledztwa przeciw nim wytoczonego pro rata eventualiter in solidum.

IX. Następujący obżałowani zostają uwolnieni od oskarzenia:
118) Michał Redmann.
119) Leon Götzendorf-Grabowski.
120) Appollinary Aloizy von der Bach-Lewinski,
121) Jan Jankowski.
122) Lucian Stanisław Bajerski.
123) Xawery Karłowski.
124) Józef Bonawent. Garczyński.
125) Anastazy Radoński.
126) Apollinary Kurnatowski.
127) Kazimirz Bortliszewski.
128) Bogusław Palicki.
129) Michał Skarzyński.
130) Edmund Taczanowski.
131) Hr. Seweryn Mielżyński.
132) Władysław Łącki.
133) Alexander Brauze Brudzewski.
134) Rychard Berwinski.
135) Alexander Guttry.
136) Jan Nepomucen Słupecki.
137) Cyprian Jarochowski.
138) Felix Białoskorski.
139) Józef Sokolnicki.
140) Ludwik Kossobudzki.
141) Hr. Ignacy Bninski.
142) Filip Zadora Łączkowski.
143) Andrzéj Maximilian Fredro.
144) Leon Kaplinski.
145) Emilian Moszczeński.
146) Adam Mieczkowski.
147) Walenty Trzcinski.
148) Onufry Gozimirski.
149) Jan Krotkiewski.
150) Antoni Grzybowski.
151) Andrzéj Iłowiecki.
152) Julian Szeliski.
153) Jan Nepomucen Bojanowski.
154) Teofil Krygier.
155) Piotr Dahlmann.
156) Walenty Mirosławski.
157) Ludwik Rembowski.
158) Franciszek Ponikiewski.
159) Medard Borowski.
160) Michał Słomczewski.
161) Edward Stanisław Kalkstein.
162) Ignacy Lemański.
163) Felix Dekowski.
164) Walenty Zelewski.
165) Alexander Wysocki.
166) Kazimierz Kantak.
167) Piotr Ziętkiewicz.
168) Hr. Konstanty Bninski.
169) Michał Szumiel.
170) Ignacy Oborski.
171) Józef Oborski.
172) Richard de Bréchan.
173) Jan Hejnowski.
174) Jan Betlewski.
175) Piotr Radda.
176) Maciéj Wrzała.
177) Andrzéj Pomieczyński.
178) Franciszek Kandyba.
179) Franciszek Bojanowski.
180) Teodor Człapczyński.
181) Kazimirz Płotek.
182) Wawrzyn Michałowski.
183) Michał Gabrielewicz.
184) Jan Jeżewski.
185) Bartłomiéj Nawrocki.
186) Antoni Orzeszkiewicz.
187) Karol Wojczynski.
188) Józef Sypniewski.
189) Adam Maternowicz.
190) Józef Rymarkiewicz.
191) Leon Janowski.
192) Ewarist Zbąski.
193) Sylwester Suszczyński.
194) Antoni Stamm.
195) Bolesław Smitkowski.
196) Teofil Klonowski.
197) Nepomucen Gniewosz.
198) Michał Szremski.
199) Roch Wojciechowski.
200) Warzyn Surminski.
201) Sylwester Otto.
202) Leopold Żołądkiewicz.
203) August Walkowski.
204) Piotr Stawinski.
205) Ludwik Mędrzecki.
206) Wilhelm Teodor Mackiewicz
207) Antoni Dolinski.
208) Teofil Koczorowski.
209) Edward Skrzycki.
210) Władysław Niegolewski.
211) Wojciech Heichel.
212) Józef Ziemkiewicz.
213) Ignacy Łowicki.
214) Hieronim Kurowski.
115) Walenty Stefański.
216) Jan Poturalski.
217) Józef Wolfgang Kłodowski.
218) Wojciech Kocinski.
219) Józef Bartosiewicz.
220) Walenty Graffstein.
221) Józef Kalasanty Jozewicz.
222) Kazimirz Szymański.
223) Marcel Lipinski.
224) Józef Heichel.
225) Mikołaj Trawkowski.
226) Leopold Gabrielski.
227) Adolf Żychlinski.
228) Franciszek Trojanowski.
229) Xawery Cholewinski.
230) Karol Pethier.
231) Jakób Müller.
232) Ignacy Michał Wysocki.
233) Stanisław Karasinski.

X. Następujący obżałowani zostali za niewinnych uznani:
234) Antoni Cielsdorf.
235) Franciszek Moszczeński.
236) Seweryn Xawer Ostrowski.
237) Antoni Kowalski.
238) Antoni Gustaw.
239) Michał Felix Zakrocki.
240) Bogusław Łubieński.
241) Józef Swinarski.
242) Fulgenty Grabowski.
243) Edward hrab. Grabowski.
244) Karol Grundmann.
245) Józef Okulicki.
246) Bernard Bibrowicz.
247) Jan Zwierski.
248) Andrzéj Desperak.
249) Walenty Majewski.
250) Stanisław Andrzejewski.
251) Maxymilian Łuczyński.

XI. Wyroki zawieszono przeciw chorobą dotkniętym obżałowanym Franciszkowi Knolińskiemu, Floryanowi Szumowskiemu i Juliusowi Trojanowskiemu.

Po przeczytaniu wyroków wyliczył prezes zasady pokrótce, których się sędziowie trzymali przy wyrokowaniu. Według nich przekonali się sędziowie o winie obżałowanych, skoro się ci przyznali w śledztwie przedwstępném i przyznanie to publicznie potwierdzili, równie kiedy w śledztwie przedwstępném przyznali się, a podczas postępowania publicznego odwołali zeznania swe bez podania powodów, podobnie też, kiedy świadkowie nieulegający żadnemu powątpiewaniu przeciw obżałowanym poczynili zeznania. Sąd atoli nie przekonał się o winie obżałowanych, kiedy zaprzeczali w śledztwie przedwstępném i na publicznych posiedzeniach fakta, o które byli oskarzeni, lub kiedy same obwinienia dawniejsze współobżałowanych przeciw nim przemawiały, a nie były na innéj drodze poparte.

Sędziowie zważając na §. 20. prawa z 17. Lipca 1846. odwołali się do §§. 105. — 120. drugiéj części pow. prawa karnego tyt. 20., w celu uzasadnienia swoich wyroków.

Po mowie prezesa odczytano wyroki w polskim języku, a następnie pisarz sądowy odczytał powody zamieszczone w wyrokach.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 12.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

Petersburg. O cholerze. — W Kijowie według ostatnich doniesień, liczba chorych jeszcze była w stosunku wzrastającym. Od 14 do 21 Października, zachorowało 482, umarło 230; w ogóle od początku epidemii było 760 chorych, z których 345 umarło. Od 3 Paźdz. cholera też ukazała się w powiatach kijowskim i wasiłkowskim. — W Kazaniu cholera widocznie słabieje; w ostatnich dwóch tygodniach od 8 do 21 Paźdz. zachorowało 888, umarło 472. W powiatach epidemia szerzy się powolnie; we wszystkich siedmiu, cholerą dotkniętych, zachorowało do 21 Paźdz. 669, umarło 316. — W simbirskiéj gub., prócz m. Samary, od początku 22 Paźdz. zachorowało w samém mieście 79, umarło 45; w powiatach 988, umarło 564. — W Saratowie i miastach oraz powiatach kamyszyńskim i carycyńskimm cholera ustała, w innych powiatach działa jeszcze, lecz słabo. W gubernialnem mieście i powiatach, od początku do 21 Paźdz. było chorych 17,954, z których umarło 9194. — W Penzie i gubernii cholera jest nader łagodna. Od początku do 18 Paźdz. zachorowało w ogóle 2051, umarło 798. — W Tambowie i gub. również słaba, do 21 Paź. umarło 1418, liczba chorych z pewnością niewiadoma. — W gub. woroneżskiéj, prócz samego miasta, zachor. do 14 Paźdz. 8398, umarło 5329. W kilku powiatach gub. orłowskiéj cholera jeszcze silnie grasuje. W ogóle w mieście i powiatach do 20 Paźdz. zach. 5487, umarło 2348. — W samym Kursku i niektórych powiatach epidemia od 4 Paźdz. ustała. Do 16 Paźdz. w ogóle zachorowało 6866, umarło 2860. — W ekaterynosławskiéj gubernii około połowy Września cholera zdawała się ustawać, lecz potem wzmogła się w pewnych powiatach. W ogóle do 8 Paźdz. zachorowało 9240, umarło 2833. W Kerczu od 4 Paźdz. cholera całkiem ustała, dotknąwszy w ogóle 471 osób, z których umarło 225. — W połtawskiéj, czernichowskiéj, tulskiéj i niżegorodzkiéj gub., działanie cholery dotąd jest bardzo słabe. — W gub. nowogrodzkiéj, riazańskiéj, wiatskiéj, chersońskiéj i podolskiéj, nowych chorych nie było. — Podług ostatnich doniesień cholera zjawiła się w następujących nowych miejscowościach: 1) 17 Wrz. w lichwińskim pow. gub. kałuzkiéj; 2) 20 Paźdz. w mieście Rzeczycy gub. mińskiéj, gdzie w ciągu dwóch pierwszych dni umarło 3 ludzi z liczby 4 chorych. — Z Moskwy wiadomości o cholerze dochodzą do 1 Listopada; stosunek nowych chorych, a szczególniéj umierających, nie przestaje się zmniejszać. Od początku epidemii, zachorowało w ogóle w Moskwie 2142, wyzdrowiało 650, umarło 1025, zostawało chorych 467.

Szwajcarya.

W Lucernie zwołano wszystkich obywateli Kantonu na walne zgromadzenie ludu, stawiło ich się koło 500 i wyznaczyli 25. Listop. kommissyą z członków każdego z 5ciu obwodów po jednemu lub dwóch, a mianowicie: starszego sądu kryminalnego Hertenstein, Adwokata Edw. Schneyder, Pułkownika Troxler, Adwokata Villiger, Kupca Józ. Areggar, Pułkownika Schuhmacher i Nauczyciela Dula. Ci zwołali na 27go wielkie zgromadzenie ludu do wybrania rządu tymczasowego. Dr. Steiger, który dotąd jako lekarz wojskowy w Richterschwyl się znajdował, został przez gońca do Lucerny przywołanym. Po jego przybyciu 27go, odbyło się pod gołem niebem przed teatrem zgromadzenie ludu do wybrania rządu tymczasowego. Po krótkiéj wstępnéj mowie, przeczytano pismo rady miejskiéj, mocą którego taż rada dobrawszy sobie kilku członków ziemskich, a między nimi Mosera i Troxlera, konstytuje się rządem tymczasowym, przeciw temu słyszeć się dało kilka głosów wołających »à bas«. Potem zabrał głos Dr. Steiger, w mundurze lekarza wojskowego konfederacyi szwajcarskiéj i rzekł najprzód: «głosy przeciwne, które słyszeć się dają, pochodzą zapewne z tąd, iż w gronie rady miejskiéj znajduje się człowiek jeden, który drukował artykuły obelżywe przeciw konfederacyi szwajcarskiéj. Wnoszę tedy, aby członek ten (Drukarz Reber) wyłączonym był». Uczynił podrugie wniosek, aby wszyscy Jezuici i ich spólnicy w przeciągu trzech dni Kanton lucernski opuścili; potrzecie: aby sprawy związku odrębnego i członkowie wielkiéj rady, którzy nie protestowali przeciw jego utworzeniu, oddani byli pod sąd i stali się odpowiedzialnemi za skutki z tąd wynikłe; poczwarte: aby ogólna amnestia dla obwinionych politycznych wydaną była. — Wnioski te, przyjęte zostały. Pfyffer oświadczył, że nie może mieć udziału w rządzie tymczasowym. Najwyższa władza wojskowa obiecała podobno wspierać takowy skład rządu.

Na końcu zgromadzenia postanowiono uznać radę miejską jako rząd tymczasowy z wyłączeniem drukarza Reber a dobraniem: sędziego wyższego Peyer z Eschenbach, Ammanna gminy Moser z Hitzkirch, Pawła Trotzler z Muenster, prezesa sądu Ruegger z Buerou, podpułkownika Troxler z Willisau, pisarza sądowego Staffelbach z Dagmersen, starszego Ammanna gminy Postmann z Escholzmatt i Dra Zemp ze Schoepfheim.

Zbiegły rząd lucernski zabrał także ze sobą na statek parowy pieczęcie i najważniejsze dokumenta rządowe.

Podług Dziennka Bazylejskiego miały wojska konfederacyi szwajcarskiéj d. 23. Listopada więcéj ucierpieć, niż donoszą inne pisma; 24go miano prowadzić przez Villmergen 66 lekko rannych, a na 25ty zapowiedziano ich 80, wielu ma jeszcze leżeć na miejscu, a innych wysłano do Zuerich. Ile wynosi strata wojsk związku odrębnego jeszcze nie wiadomo, mniemają jednak, że daleko jest mniejszą.

Pospolite ruszenie (Landsturm) lucernskie zostało rozbrojone, wszelką u niego znalezioną broń z Kantonu wyprowadzają.

Główna kwatera wojska jest w Lucernie. Kommunikacia pocztowa między Lucerną a Zuerichem, Bern i Argowią znów jest otwartą, wychodzą także na nowo pisma: Eidgoenoessische Zeitung i Freie Schweizer.

Rząd tymczasowy w Freiburgu, mianował Dra Bussard posłem sejmu walnego. Tenże rząd zajmuje się wypracowaniem nowego prawa wyborczego, podług którego zamiast pośrednich wyborów mają nastąpić bezpośrednie i rozciągać się także na młodszych obywateli. Dotąd musiał wyborca mieć najmniéj 25 lat, a wybory zależały od majątku, jaki kto posiadał. Po wydaniu nowego prawa, wielka rada bezpośrednio przez zgromadzenie ludu wybieraną będzie — Pułkownik Rilliet, donosi publicznie d. 18. Listopada, że utworzoną została kommissya do wyśledzenia i obejrzenia szkód, które zrządzone były od 15go przez zajęcie wojskowe Kantonu. Każdy, który stratę poniósł, może do niéj podać swe żądania wynagrodzenia, aby mogły być ustanowione.

Na posiedzeniu sejmu walnego d. 27. Listopada w wieczór doniesiono, że nadeszły znów dwa pisma do rządu szwajcarskiego z miast Worms i Brunswiku Przeczytano kapitulacią Kantonu Unterwalden, (wyż i niż lasu) razem z dołączonem pismem jenerała Dufour i pismo jego względem kapitulacyi Kantonu Szwyc: zastrzeżona sama kapitulacia tegoż Kantonu niebyła jeszcze nadeszła. Burmistrz Furrer, zdał sprawę imieniem kommissyi siódmiu członków i wniósł o wyznaczenie reprezentantów do Kantonów Unterwalden i Szwyc i o nadanie im równéj instrukcyi jak dla Kantonu Zug, z zastrzeżeniem jednak odmian, któreby z kapitulacyi Szwycu mogły wyniknąć. Następnie obrano dwunastu głosami następujących reprezentantow konfederacyi szwajcarskiéj: 1) do Unterwalden, radzcę rządu Dra Schneider z Bern i członka wielkiéj rady Piotra Burgisser z Argowii, (Profesor Herzog towarzyszyć im będzie jako adjunkt), 2) do Szwyc Landamann Hungerbuhler ze St. Gallen i namiestnik Heim z Appenzell. — Kapitulacia Unterwalden wyż lasu, zawarta między jenerałem Dufour, naczelnym dowódzcą wojsk konfederacyi szwajcarskiéj a pełnomocnikami Kantonu, obejmuje z zastrzeżeniem obiecanego przez sejm walny, w jego ogłoszeniu z dnia 20. Października szanowania religii, praw i wolności wszystkich Kantonów następujące punkta: 1) Kanton Unterwalden wyż lasu oświadcza swe odstąpienie od związku odrębnego; 2) całe wojsko i pospolite ruszenie złożą broń w arsenale kantonalnym, w którym pozostanie podczas bytności wojsk konfederacyi szwajcarskiéj; 3) Kanton przyjmie bez oporu wojska konfederacyi i utrzymywać je będzie podług regulaminu tegoż; 4) wojska konfederacyi utrzymywać będą porządek publiczny i strzedz bezpieczeństwa osób i własności; 5) wszelkie wątpliwe sprawy polityczne podpadać będą uchwale sejmu walnego. — Kapitulacia Kantonu Unterwalden niż lasu, równéj jest treści i podpisana przez czterech reprezentantów. — Po zamknięciu posiedzenia, przybył goniec z kapitulacią Kantonu Uri.

Kanton Szwyc i Unterwalden, mają być d. 27. Listopada obsadzone wojskiem konfederacyi szwajcarskiéj.

Donoszą z Kantonu Bern, że Sir R. Peel, bezzwłocznie udzielił rządowi szwajcarskiemu mowę od tronu królowéj angielskiéj z wyraźnem użyciem słowa «przychylność« i z oświadczeniem, że pod wyrazem «wpływ» nie rozumie Anglia nic innego, jak tylko udzielenie dobréj rady.

W bitwie pod Gislikoon w Kantonie Lucerna, legli porucznik Stenz z Argowii i syn radzcy rządowego Lindemann. Ociec i szwagier pierwszego zabrali ciało jego do Argowii. Wielu ze sprowadzonych do Muai rannych mają nogi poustrzelane. Ogień armatni, straszne w kilku

miejscach zrządził skutki, w jednem miejscu kula dwunastofuntowa zabiła trzech ludzi.

Podług doniesień nadeszłych dnia 25. Listopada do Chur cofnęły się były znów wojska urneńskie i walliskie, zapewne w skutku odebranéj wiadomości o kapitulacyi kantonu Zug i bliskiem nadejściu dwóch graubuendtskich i jednego St. gallsiego batalionów do kantonu Tessin i zajęły stanowisko na górach Ariolo. Słychać zresztą, że dywizya pod dowództwem Luvini stojąca, odebrała wyraźny rozkaz uderzenia na nich, wkroczenia do kantonu Uri i działania z tyłu odrębowców. W tym celu miał się udać także 26go jeden batalion obrony krajowéj turgowskiéj, stojący w Chur, do górnéj części kantonu Graubuendten, a w razie potrzeby, posunąć się aż do Uri. Zeszłéj niedzieli i w poniedziałek, udało się z kantonu Graubuendten 200 do 300 strzelców jako ochotników do Tessin, aby tam stanąć pod rozkazami dowódzcy dywizyi Luvini. Około 3000 ludzi obrony krajowéj stoi pod bronią w kantonie Graubuendten.

Rząd kantonu Graubuendten wezwał gminy reformowane, aby miały staranie nad pozostałymi rodzinami obrońców krajowych i wspierały po chrześcijańsku potrzebujących pomocy, zakazał on także najsurowiéj przesyłania depesz i listów do kantonów składających związek odrębny.

Nie jest prawdą a donoszą pisma tessyńskie i proklamacya rządu, jakoby wojska tessyńskie zupełnie niespodzianie przez Urneńczyków były napadnięte, owszem pewnem jest, że miały aż zadość czasu ustawienia się w szyku bojowym i że to też w rzeczy saméj uczyniły. Niemniéj fałszywem jest podanie, jakoby wojska tessyńskie dobrowolnie się cofnęły, aby zająć korzystniejsze stanowisko, przeciwnie starało się nadaremnie kilku sztabsoficerów wstrzymać uciekających w warownem stanowisku w Dazio grande. Podług najświeższych wiadomości mieli Tessyńczykowie 2 zabitych i 7 rannych, a ich przeciwnicy 8 do 10 rannych. Podług pisma jednego szwyckiego wpadły w ręce Urneńczyków: szpada (podarunek z Paryża) szlify i kapelusz pułkownika Luvini razem z planem operacyjnym i wszelkiemi narzędziami sztabu głównego; zabrano także 5000 funtów chleba.

Pomiędzy więzniami którzy przez poddanie się Lucerny uwolnieni zostali znajdują się: Księgarz Stocher, oberzysta Müller, Kopp, Ruetter i Fneichen. Trzéj pierwsi już przed wkroczeniem wojsk konfederacyjnych uwolnieni byli, dwaj ostatni byli wychodzcami lucernskiemi, schwytanymi przez wojska odrębowców w potyczce pod Dietwyl, przeciw którym wytoczył już był śledztwo sąd wojenny w Lucernie. Żołnierze zuerychscy, którzy pod Dietwyl do niewoli się dostali, znajdują się znów przy swych batalionach.

Urneńczykowie zatrzymują jeszcze dwa statki parowe w Fluelen. Razem z rządem lucernskim zbiegły także po za jezioro zakonnice z Bruch.

Dnia 28. Listopada przed południem przybyli do Lucerny Landamman Muheim (poseł przy sejmie walnym) i Zgraggen i wręczyli poddanie się kantonu Uri. Przywiezli także klucze od kass publicznych, które w skutek ich usiłowań oddane znów zostały. Kassa wojenna konfederacyi szwajcarskiéj (około 370,000 franków,) i kassa rządowa lucernska (około 50,000 fran.) mają być niezwłocznie zwrócone.

Z powodu iż tylko kanton Wallis pozostaje, przeciw któremu wymierzone są działania wojenne, postanowił naczelny wódz rozpuścić całą rezerwę

Pułkownik Rilliet będzie miał do działania przeciw kantonowi Wallis następujące wojska: 4 bataliony wychodzców, 6 batal. obrony krajowéj, 4 baterye artyleryi, 4 kompanije strzelców. Oprócz tego część może ochotników; przybył on 24. Listopada do Vivis (Vevey) i przeglądał bataliony pod dowództwem Paschoud i Bounard. Wojska działające przeciw Wallis zebrane będą w kantonie Waadt w obwodach Aigle i Vivis. Oprócz genewskich wojsk znajdują się tam także genewskie i berneńskie. Podług listu z Vivis z d. 25. Listopada mają w tych dniach uderzyć na Wallis.

Włochy.

Liworno, dn. 17. Listopada. — Ogólne wzburzenie wywołane postępowaniem księcia Modeny ze względu na miasto Fivizzano tylko mogło być pochamowane przez rząd toskański, który się dowiedział o gwałtach, których się dopuszczano w tém mieście. Tylko rosporządzeniom wojskowym wielkiego księcia toskańskiego przypisać należy powstrzymanie wybuchu, do którego się nasz lud przysposabiał, 1500 wojska wraz z artylerią polową wyruszyło do Pietra Santa, w celu obsadzenia Karary. Głoszą, że ten korpus otrzymał rozkaz do zasłonienia Pontremoli i do obsadzenia Fivizzano. Z tak małéj iskierki mogło przyjść łatwo do wojny. W Liworno tworzą się cztéry bataliony, każdy złożony z 1200 obywateli.

Francya.

Paryż, dn. 28. Listopada. — Narady posłów angielskiego austryackiego i pruskiego z panem Guizot wciąż się odbywają. Mówią, że Austria żąda zbrojnéj interwencyi w sprawach szwajcarskich i spodziewa się przyzwolenia na to innych mocarstw.

Strazburg, dn. 28. Listopada. — Wczora odebraliśmy wprost listy z Lucerny, po przerwie trzytygodniowéj. Poczta więc znowu ma wolny przejazd. W ostatnich dniach mnóstwo zbiegów szwajcarskich przejeżdżało przez nasze miasto, a między nimi znajdowali się przebrani duchowni i jezuici. Francuskie poselstwo w Bazylei prowadzi ożywioną korrespondencią z obu prefektami Elzacyi. Dla przesyłania depesz, które tu nadchodzą z Paryża drogą telegraficzną, administracia kolei żelaznéj ma zawsze na pogotowiu opalane parowozy. Obiegające pogłoski względem wystąpienia zbrojnego przeciw Szwajcaryi na żadnéj nie opierają się zasadzie. Poddanie się przymierza odrębnego pod wolę władzy ogólnéj szwajcarskiéj jest już spełnionym czynem, nie może być przedmiotem narad politycznych ze strony mocarstw wielkich. Zdaje się, że sprawa Lucerny obudzała tu po niektórych domach bogatszych pewne sympatie, bo przywdziały żałobę po odebraniu wiadomości o upadku sprawy odrębowców. Składki atoli nie płyną chojnie na wsparcie zbiegłych Szwajcarów.

Z Tulonu donoszą pod d. 24. Listopada, że ku zadziwieniu ogólnemu dziś przybyła flota francuska pod dowództwem królewicza Joinville na przystań tulońską. Składa się z pięciu okrętów trzypokładowych, pięciu fregat i jednéj parowéj korwety. Flota odpłynęła przedwczora ze Spezyi. Za kilka dni spodziewano się floty angielskiéj na brzegach toskańskich. Powrót śpieszny naszéj floty tém bardziéj nas zdziwił, że niedawno wysłano ztąd do niéj żywność.

Stan ludności Paryża jest następny: ludność stała wynosi 945,721, przechodnia cywilna ludność 88,475, garnizon 19,701; wogóle 1,053,897. Ta liczba dowodzi, że stała ludność Paryża jest większa jak dwunastu najludniejszych miast Francyi razem. I tak Lyon liczy 159,783 mieszkańców. Marsylia 133,916, Bordaux 120,203, Rouen 91,046, Nantes 82,993, Lille 67,775, Strasburg 52,186, St. Etienne 47,302, Nimes 47,215, Metz 42,976, Orleans 42,507, Amiens 41,332; te dwanaście miast razem liczy 929,324, kiedy Paryż sam ma ludności stałéj 945,921. W téj massie ludności mężczyzn liczą 543,796, (z tych 315,194 nie żonatych a 211,235 żonatych); kobiet 540,401, (z tych 240,251 zamężnych, a 212,409 nie zamężnych). Ta ludność żyje na przestrzeni 3,450 hektarów, w przecięciu zatém wypada 305 indywiduów na hektar. Ten stosunek ludności do obszerności miejsca byłby nader korzystnym, gdyby zachowanym był wszędzie. I tak w quartier des Arcis mieszka 13,046 indywiduów, z tych 2,318 w tak zwanych hotel garni na ciasnym przestworze 7 hektarów, tak więc 1,863 indywiduów wypada na jeden hektar. W Londynie zaś, w cyrkułach miasta najbardziéj zaludnionych wypada 938 indywiduów na hektar; w Liverpool 1776, a w tych częściach miasta nędza i śmiertelność jest największa Podobnie rzecz się ma w najludniejszych okręgach Paryża. Od spisu ludności w 1831. roku, ludność Paryża wzrosła z 774,338 dusz do 1,053,897, a reszty Francyi z 31,726,596 dusz na 34,326,611. — Tak więc w Paryżu ludność podniosła się o 348 na 1000, a wreszcie Francyi o 82 na 1000. To powiększenie ludności Paryża jest skutkiem licznéj emigracyi z prowincyi. Paryż nie należy do ludzi w nim zrodzonych; prawie wszystkie wyższe godności należą do ludzi nie będących dziećmi Paryża. W komisyi municypalnéj, złożonéj w 1830. r., ani jeden człowiek nie był rodem z Paryża i tak prawie zawsze było od 1789. r. Rzadko paryżanie mieli przeważny wpływ na losy Paryża. Ale nigdy przed 1830. r. wzrost ludności tego miasta tak szybkim nie był, jak od téj epoki. Od 1831. do 1836. wzrost ludności wynosił 134,788 dusz, od 1836. do 1841. tylko 26,135, ale od 1841. do 1846. podniósł się do 118,535. Powiększenie więc ludności Paryża w ostatnich dwóch latach, równa się prawie całéj ludności miasta Bordeaux. Ten wzrost ludności nie jest przecież równo rozdzielonym na rozmaite cyrkuły miasta. Z 48 cyrkułów, w 43 ludności się powiększyła, w pięciu zmniejszyła się. Te pięć cyrkułów leżą w środku Paryża. Największy wzrost widzimy w cyrkule Feydeau, najbogatszym w Paryżu; ludność w nim powiększyła się o 12,530 dusz, to powiększenie równa się $\frac{2}{5}$ ludności tego cyrkułu w 1841. r. Dowiedzioném jest, że ludność powiększa się najbardziéj w tych częściach miasta, gdzie najwięcéj zrobiono dla upiększenia ulic, oświetlenia ich, oczyszczenia powietrza; im więcéj nowych cyrkułów powstaje, tém więcéj z dawnych cyrkułów z starego Paryża ludność się usuwa, tém więcéj spada cena własności w tych częściach miasta; i tak np. od kilku lat handel jedwabiem przenosi się nagle z ulicy St. Denis, do czystszych i zdrowszych części miasta, szczególniéj do Feydeau. Jednakże w wielu miejscach zmniejszenie ludności nie jest skutkiem upadku; w City np. powodem zmniejszenia jest zburzenie mnóstwa starych domów, w których gnieździł się kiedyś stek motłochu. Uderzającym jest także stosunek pomiędzy ludnością prawéj i lewéj strony Sekwany. Na prawym brzegu w 1831. roku liczono 562,478 mieszkańców, na lewym 262,292; stosunek więc następny: na prawym ludność wzrosła o 372 na 1000 na lewym o 238 na 1000. Pomimo tego lewy brzeg Sekwany nie upada jak dowodzono; jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że równowaga pomiędzy obydwoma co raz bardziéj niknie. Ludność głównie osiada w północnéj części miasta, co jeszcze bardziéj objawia się biorąc na uwagę gminy leżące za wałami celnemi, zajmujące przestwór pomiędzy temiż a murem fortyfikacyjnym. Ludność gmin na brzegu północnym, wzrosła w trójnasób a na południu nawet się nie podwoiła. Pomiędzy wałami celnemi a murem fortyfikacyjnym, na północnéj stronie Sekwany, mieszka przeszło 420,090 dusz; na południu zaledwie 35,000. Pomimo tego, że ludność Paryża wzrosła od 1834. roku o 300,000 dusz blisko, liczba żebraków nie powiększyła się w tym samym stosunku. W 1829. roku, liczono

(Dodatek.)

ubogich w Paryżu 62,705, zaś w r. 1844., liczba ta wzrosła do 66,148 tylko. Kiedy od 1841. liczba ludności wzrosła o 118,000 dusz; ludność szpitali i zakładów dobroczynnych z 15,828 zeszła na 15,373. Smutne jednak spostrzeżenie zrobiono co do wypadków śmierci i urodzin w szpitalach. W pięciu latach pomiędzy ostatniemi dwoma spisami ludność na 150,067 urodzeń wypada 25,268 na szpitale, a z 137,270 wypadków śmierci, 49,103 na też domy przytulku, tak więc szósta część ludności Paryża rodzi się w szpitalach, a trzecia część tam umiera. Liczba ulic, placów i wybrzeży, od 1841. wzrosła z 1727 do 1782, a zatém o 55; liczba domów mieszkanych z 28,699 na 30,221, a zatém o 1555, liczba zajętych mieszkań z 322,669 do 356,906 a zatém o 34,237. Liczba pusto stojących mieszkań do najęcia z 18,054, zmniejszyła się do 16,017. Z powiększeniem ludności polepszyła się także żywność co do liczby i gatunku. Cała ludność departamentu Sekwany wynosiła 1,194,603 dusz w 1841. roku, zaś w r. 1846 wynosiła 1,364,467, wzrosła zatém przeszło o część dziesiątą. Im więcéj kolei żelaznych koncentrować się będzie w Paryżu, tém większą będzie siła ściągająca i szybszy wzrost ludności stolicy Francyi.

Rozporządzenie królewskie stanowi, iż kolanijalne towary jako to: cukier, kawa, kakao, gwóździki i bawełna, pochodzące z osad francuzkich na wyspach St Marin de Madagaskar, Mayothe, Beotaheiti i Nukaliva, przywożono na okrętach francuzkich wprost do Francyi, za opłatą cła diferencyonalnego ciążącego też produkta z wyspy Bourbon, jak również oliwy, oléj z orzechów palmowych i kokosowych przy bezpośredniém wprowadzeniu pod flagą francuzką, ulegać mają temuż samemu cłu, które nałożone jest na takież produkta z francuzkich kolonii w Indiach Zachodnich.

Rada jeneralna departamentu Sekwany odbyła ostatnie posiedzenie dn. 17. b. m. Między innemi wniosła projekt o powiększenie komunikacyi między obydwoma brzegami Sekwany, dla zapobieżenia licznym nieszczesnym wypadkom, które wywołują potrzeba opłaty na wszystkich prawie mostach dalej o wprowadzenie w wykonanie prawa co do dzieci zatrudnianych w fabrykach, jak również co do klasztorów mezkich i żeńskich, które każą w warsztatach pracować; o zaprowadzenie nadzoru nad zakładami naukowemi utrzymywanemi przez korporacye duchowne. Wniosek o nieużywanie robotników do pracy w dni niedzielne i świąteczne odrzuconym został.

A n g l i a.

Londyn, dn. 27. Listopada. — Według gazety Times, bank angielski ma zamiar w przyszły czwartek zniżyć swe diskonto.

Deputacia irlandskich członków izby niższéj miała przedwczora posłuchanie u pierwszego ministra lorda J. Russla. Pan Grattan przemówił w imieniu deputacyi, że życzy sobie usłyszeć zdanie, jakie mieć będzie minister o środkach, które zamierzają wnieść w izbie niższéj członkowie irlandscy. Są oni tego zdania, że w wielu okręgach Irlandyi panuje największa nędza, a dla zapobieżenia szerzeniu się głodowéj śmierci, potrzeba się chwycić nagłych i energicznych środków. Na to lord Russel odpowiedział: nie mogę w téj chwili odpowiedzieć na szereg postanowień przyjętych przez radę narodową, ale zaręczam, że rząd ściśle dochodził, jaka panuje nędza w Irlandyi i przekonał się, że w 22 okręgach ubodzy nie mogą się wyżywić z własnych zasobów. W tych okręgach jest przeszło 1,200,000 ludności, z tych 600,000 osób może być wyżywionych przez cztery miesiące, jeżeli połączą usiłowania rządu ze środkami, które nastręcza prawo o ubogich. Po upływie zaś tych czterech miesięcy obaczymy, co czynić wypada. Co się tyczy pozostałéj Irlandyi, liczymy na prawo o ubogich i na powiększenie robót, na których popieranie dziedzice zebrali już półmiliona. Rzeczą byłoby niebezpieczną, aby lud irlandski spuszczał się na jałmużny połączonego królestwa. Już w roku przeszłym nie uprawiono roli jak należy, a rybacy nie chcieli ryb łowić, kiedy się dowiedzieli, że rząd wsparcia wydziela. Takiego stanu rzeczy trzeba się wystrzegać, a parlamentarna większość zapewne by taki systemat odrzuciła. Z tych tedy względów rząd udzieli wsparcie tylko 22 okręgom, a na ten cel użyje zapasów po magazynach pozostałych z przeszłego roku. — I O'Connell oświadczył, że deputacia złożona z członków mieszkających w rozmaitych częściach Irlandyi nie jest tego zdania, że nowe prawo o ubogich wystarcza do utrzymania ludu przy życiu. — Doświadczenie nauczyło, że prawo to bynajmniéj nie zapobiega głodowéj śmierci i dla tego wielu urzędników podziękowało za swe posady przy administracyi, że nie mogli zadosyć uczynić błaganiom ludu o wsparcie. Lord Russel powiedział, że rząd zamyśla zaprojektować liberalne prawa dla Irlandyi, smuci go, że musi chwycić się środków przymusowych, ale do nich przyłączy sposób postępowania, który polepszy położenie ludu i zabezpieczy życie i majątki obywateli.

O interesach meksykańskich zamiera M. Chronicle niektóre nowe szczegóły, wyjęte z dziennika Patria, w Nowym Orleanie wychodzącego: « Głośny jenerał Paredes, o którym tyle rozchodziło się sprzecznych wieści, od czasu jego awanturniczego wylądowania w Veracruz, znajduje się teraz w Jalisco, na czele 20,000 ludzi, dostawionych przez sześć sprzymierzonych prowincyi meksykańskich, w wykonaniu projektu założenia monarchii w Mexyku.

Wieść o powstaniu Mexykanów w massie nad rzeką Rio-Grande, potwierdza ten dziennik; ta energiczna demonstracya ma się rozciągnąć aż do Sierra-Madre; zkąd kierowana jest przez jenerała Urrea, na czele 12,000 ludzi regularnego wojska. A że działania jego odbywają się z tyłu jenerała Taylor, położenie więc ostatniego zdaje się być bardzo krytycznem, gdyż ma zupełnie odcięte związki od brzegu morza.

Jenerał Scott udzielił żonie Santany paszport na wyjazd z Mexyku, który też opuściła przy dodanéj przez tego jenerała eskorcie. Mało wiedzą o Santanie, słychać, że się połączył z jenerałem Rea, aby działać przeciw amerykańskiemu jenerałowi Lane, który spieszy z posiłkami ku Puebli, na odsiecz pułkownikowi Childs, zmuszonemu do opuszczenia tego miasta i oszańcowania się w górach, zkąd bombarduje to miasto. Według wieści obiegającéj w Nowym Orleanie, dowódzca ten, wzmocniony oddziałem majora Lally, miał odzyskać Pueblę.

W Manchester wieczorem 19. b. m. pan Cobden po raz pierwszy występował publicznie po swym powrocie. Chwalił dobre przyjęcie jakiego wszędzie na stałym lądzie doznał, uważał on to za dowód że Anglia rozszerza sferę swych sympatyi, tam szczególniéj, gdzie działalność praktyczna ma górę, że czas się zbliża w którym ustaną kłótnie i zawiści narodów pomiędzy sobą, a każdy pozna, że wszystkie narody mają wspólny interess Co do tego ostatniego punktu, mówił w duchu i pokoju i propagandy wolnego handlu, ale nie z stanowiska ekonomicznego tylko z entonologicznego, co też było stósowniejszem dla zgromadzenia, szczególniéj w tym punkcie korzystał z spostrzeżeń swéj ostatniéj podróży porobionych. Zresztą uroczystość ta, która zwykle najbardziéj była uczęszczaną w Manchester, miała także na sobie charakter trudności dzisiejszego położenia, zaledwie 2000 osób zebrało się tam, gdzie dawniéj schodziło się po 6000 ludzi.

Stany Zjednoczone.

Czytamy w Morning Chonicle londyńskiéj korrespondencyą z Mexyku. W kilka dni po wkroczeniu nieprzyjaciela w Mexyk dziwny widok przedstawił się, albowiem każdy obcy dom zatknął flagę swego narodu, tak licznemi były te flagi, że ku wielkiemu zdziwieniu Yanksów miasta zdawało się tylko przez cudzoziemców zamieszkanem. Powodem tego było jednak, że mnóstwo Mexykanów zatknęło flagę hiszpańską na swych domach, do czego nie mieli żadnego prawa. Nad naszym domem powiewała poważna Union Jacke (krzyżowa flaga W. Brytanii) i zdumą widzieliśmy, jak przechodzący żołnierze amerykańscy wołali dla uczczenia jéj »Hura! dla starego kraju«, w istocie najwięcéj czci oddawano fladze angielskiéj. Hiszpanie silnie Amerykanów nie nawidzą, a ci oddają to im z procentami; Amerykanie są grzeczni tylko dla mówiących po angielsku. Zresztą amerykańscy żołnierze są tak obojętni na wszystko, iż z Meksykanami idą już do szynku i tam zapijają; już kilka morderstw w ten sposób zostało spełnionych. — Prosty żołnierz nader brudno nawet obdarto wygląda, wielu oficerów nawet nie lepiéj; palą tytoń, żują tytoń, plują. Niektórzy oficerowi są bardzo przyzwoici ludzie, ale im daleko do elegancyi. Kawiarnie są teraz prawdziwą kopalnią złota, ciągle są pełne. Yankesy mają nieznośny zwyczaj rzucania przekleństw za każdem słowem, co także nie pokazuje zbyt dobrych nawyknień. Co dzień rodziny mexykańskie ze wsi do miasta Meksyku przybywają, by uniknąć rozbojów guerylasów, których ci na prowincyach dopuszczają się. Jenerał Scott zapewnia, że komunikacya pomiędzy Meksykiem i Vera-Cruz zostanie otwartą. ponieważ natéj linii zgromadzonych ma 8,000 ludzi i może urządzić łańcuch ufortyfikowanych posterunków któremi komunikacye utrzyma. Jenerał Scott jest to człowiek lat 65 pełen siły i krzepkości, szerokich piersi i bark i wysoki przynajmniéj na 6 stop i 4 cale. Tutejszy teatr narodowy już zaczyna dawać sztuki angielskie; rozpocznie dramatem Bulwera »Dama Lyonu«, wszyscy uczą się po angielsku perukerze, krawcy, szewcy, wywieszają szyldy angielskie zamiast hiszpańskich. Słowem Mexyk zbliża się do zmiany zupełnéj; a łatwość, z jaką wszystko ustępuje przed najezdnikami, ta zgoda pomiędzy niemi, a podbitemi nie pozwala nam dobrze wnioskować o sile nie mówimy już rządu i administracyi ale o sile narodowości mexykańskiéj, o któréj tak wiele Santanna mówił w swych proklamacyach, a która potrafiła tylko wywołać gromady guerylasów korzystających z zamieszek dla oddania się łupiestwu.

T u r c y a.

Konstantynopol, dn. 10. Listopada. — Od pierwszego zjawienia się w dniu 24. b. m. cholera bardzo mało rozszerza się w naszéj stolicy. W przeciągu dni 16. zdarzyło się tylko 25. zatwierdzonych wypadków, a z tych tylko dziewięć śmiercią się skończyło, dla tego wielu lekarzy tutaj praktykujących dowodzą. że cholera jako epidemia tutaj nie panuje. Owe odosobnione wypadki cholery zwróciły na siebie uwagę rady zdrowia w zeszłym tygodniu. Pomiędzy wielu nader ważnemi rozprawami tyczącemi się cholery, głównie zajmowano się kwestyą, czy w razie zjawienia się cholery epidemicznéj odciąć stolicę od prowincyi, gdzie cholera jeszcze nie panuje, za pomocą kordonu zdrowia albo też prowincyom zarażonym nie dozwalać stosunku ze stolicą. Dzisiejszy stan zdrowia stolicy nie może natchnąć żadną obawą, a zimne powietrze tutaj w téj chwili panujące wszelką obawę usuwa. W roku zeszłym przy klimacie konstantynopolitańskim w 12,000 ludzi gwardyi cesarskiéj zdarzyły się 3 wypadki cholery azyatyckiéj, teraz w ludności 700,000 dusz w dni 16 tylko 25 wy-

padków cholery. Zdaje się, że w ogóle w radzie lekarskiéj przeważa opinia, iż cholera nie jest zaraźliwą, azatém zamknięcie za pomocą kwarantanny na nic się nie przyda; inne zaś środki ze skutkiem mogą być użyte.

E g i p t.

Gubernator Massury wkroczył do Abissynii, ale tylko zajął saliny Addigred, które administrować będzie na rzecz rządu egipskiego. Dowiadujemy się oprócz tego, że spór zaszły pomiędzy beduinami z Hedża i baszą Dżedda na territoryum Mekki, został ukończony po poddaniu się szeika Hussein naczelnika beduinów. Zobowiązał on się do płacenia 100,000 fl. reńskich w produktach Hedża. W skutek tego układu basza Dżedda ma posłać wojska w rozmaite punkta swego terrytoryum zajęte prze chrześcjan dla przerwania wszelkich stosunków pomiędzy temiż a kupcami zagranicznemi. Wiadomo, że od lat dwóch Amerykanie, Anglicy, Niemcy, nawet Francuzi zawarli z abisyńczykami traktaty handlu i przyjaźni i że w Adenie uformowało się towarzystwo dla nadania handlowi większego ruchu. Towarzystwo to ma w swoich rękach handel gummy, kości słoniowéj, kawy, senesu oraz innych korzeni i lekarskich ziół, których wiele i doskonałych wydaje Abisynja. Basza Egiptu który dotąd posiadał monopol tego handlu z boleścią widzi, że karawany zwracają się ku morzu Czerwonemu, opuszczają dawną drogę Egiptu. Dla tego zawarł on układ wspomniony z baszą Dżedda; jednak jeżeliby za nadto nastawał, Amerykanie, Anglicy oraz inne narody protestować będą. Ruch handlowy objawiający się w Abisynii wszystkich z powodu bogactwa i żyzności kraju obchodzi.

Wyprawa egipska 1798 r.

(Z pamiętników pułkownika Józefa Szumlańskiego.)
(Dalszy ciąg.)

Jenerał Zajączek odebrał rozkaz, aby się ambarkował z pieszą kawaleryą na statki, które miały zasłonę z flotyli. W nocy całe wojsko wyruszyło do Salame i tam przez noc obozowało, a dnia 16. równo ze dniem wyszło szukać nieprzyjaciela. Mameluków 4000 z okładem, stało o dwie mile od nas; ich prawe skrzydło opierało się o wioskę Szebreis, przy któréj było ukrytych kilkanaście dział, i o rzekę Nil, gdzie znajdowała się mała flotyla, złożona z kilkunastu szalup i kilku szebek.

Bonaparte rozkazał swojéj flotyli, aby postępowała równo z armią i atakowała wtenczas nieprzyjacielską, gdy dywizye zaczną atakować Mameluków i wioskę Szebreis. Nieszczęściem wicher zbyt silny był powodem, że rozkaz z planu wydany, nie został wykonanym; flotyla na milę wyprzedziwszy dywizye, które krokiem wolnym postępowały, ujrzała się naprzeciw nieprzyjaciela i była przymuszoną do stoczenia bitwy, tém więcéj nierównéj, że wytrzymywać musiała nie tylko ogień ze wszystkich stron miotany od Mameluków i Arabów, ale nawet bronić się od flotyli nieprzyjacielskiéj. — Arabowie prowadzeni przez Mameluków, rzucali się w wodę, drudzy na barki, w chęci atakowania naszych statków, i z taką to wykonywali odwagą i zapałem, że pomimo odporu dość mocnego, opanowali nam jednę galerę i szalupę kanonierską; jednakże nie długo byli panami swéj zdobyczy, gdyż szef dywizyi Pere, na czele kilkudziesięciu odważnych, wpadł na nich, ubił kilkunastu, a resztę do ucieczki zmusił. Odgłos wystrzałów z dział dał poznać Bonapartemu, że flotyla jest atakowaną; natychmiast dał rozkaz armii, aby podwójnym krokiem postępowała, a zbliżywszy się pod Szebreis i rozpoznawszy stanowisko nieprzyjaciół, zaczął formować swoje wojsko z 5ciu dywizyi złożone. Każda dywizya formowała czworobok głęboki na 6 ludzi, mając po rogach artyleryę, a w środku ekwipaże i kawaleryę; grenadyerowie z każdego czworoboku formowali plutony, które flankowały dywizye i były przeznaczone wzmacniać punkta atakowane.

Za zbliżeniem się armii pod Szebreis, Mamelucy rzucili się gwałtownie na prawe nasze skrzydło; to zaś przypuściwszy ich na wystrzał kartaczowy, ubiło im kilkuset ludzi, zmuszając resztę do ucieczki. Po małym, lecz szczęśliwym wypadku, armia postąpiła naprzód, atakując wioskę Szebreis, którą zajęła z wielką łatwością. Rozsypka Mameluków była zupełna, uchodzili oni w największym nieporządku ku Kairowi; ich flotyla uczyniła to samo, i tym sposobem skończyła się bitwa, która trwała przez 2 godziny z zapałem i zaciętością Arabom właściwą.

Podług raportu naczelnego jenerała, zwycięztwo w owym dniu odniesione, było przypisane pieszéj kawaleryi pod dowództwem jenerała Zajączka. Strata nieprzyjaciół tak w zabitych jakoteż i rannych, wynosiła przeszło 400, a francuzka ledwie 70 ludzi. — Po niniejszym wypadku, rozkazał dowódca jenerałowi Zajączkowi lądować pieszą kawalerę 1500 ludzi i maszerować prawym brzegiem Nilu.

Dnia 16. obozowaliśmy w Szebreis, dnia 17. w Chabour, d. 18., idąc do Komeszerik, byliśmy atakowani nieustannie przez Arabów, którzy nam ubili kilku adjutantów, niosących rozkazy od jednéj do drugiéj dywizyi. Wioski, przez któreśmy przechodzili, były opuszczone, tylko gołębie i nieco znalezionéj leguminy, służyły za pokarm wojsku.

Dnia 19. prześliśmy Alkan, 20. przez Anibochabe, a 21. przez Wardan, gdzieśmy cały dzień odpoczywali.

Bonaparte uwiadomiony, że Murat-Bej na czele 6000 Mameluków i wielkiéj liczby Arabów, okopał się przy wiosce Ambabe naprzeciwko Boulak, przedmieścia Kairu, i że czeka Francuzów; spieszył jak najprędzéj do tego miejsca dla stoczenia z nim bitwy. Dnia 23. o godzinie 2. w nocy, ruszyliśmy z Omendinar, dywizya jenerała Desaix o świtaniu ujrzała korpus, złożony z kilkuset Mameluków i Arabów cofających się. O drugiéj godzinie po południu, wojska nasze przeszedłszy kilka zniszczonych wiosek, stanęły na chwilkę, ćwierć mili od Ambabe, przy któréj znajdowała się cała potęga wojsk nieprzyjacielskich; chcieliśmy spoczynku dla nabrania sił do walki, zezwolił dowódca, lecz Mameluki zaledwie nas ujrzeli, zaraz zformowali się naprzeciw swojego prawego skrzydła. Widok imponujący, dotychczas nam nie znany, ich kawalerya na najdzielniejszych koniach, była okryta śkliniącą się bronią i przepychem bogactw. W tyle ich lewego skrzydła dały się widzieć sławne piramidy. Bonaparte rzekł do nas: »Żołnierze! ze szczytu tych pomników, czterdzieści wieków na nas patrzy.«

Krótka lecz dobitna przemowa, wskazała nam drogę do chwały. — Wojsko niecierpliwe, aby się spotkać jak najprędzéj z nieprzyjacielem, otrzymało roskaz szykowania się. Plan nawet ten sam co pod Szebreis, to jest, linija była uformowana z pięciu czworoboków, które stojąc w szachownicę, obiecywały sobie wzajemną pomoc. Bonaparte rozkazał linii ruszać naprzód, lecz Mamelucy, którzy do téj chwili stali bezczynnie, uprzedzili wydany rozkaz, rzucają się z największym impetem na dywizyę jenerałów Desaix i Regnier, formujące prawe skrzydło. Nigdy nie widziałem podobnéj odwagi w walczącem wojsku: przypuszczali oni atak po kilka razy najzapalczywszy na te kolumny, które stały niewzruszone, nie używając ognia swego, jak tylko na pół wystrzału kartaczowego. Odwaga zuchwała Mameluków to rozproszonych, to w jeden węzeł zebranych, dokazywała cudów waleczności; lecz mur złożony z ludzi walecznych, nie był do przełamania; nareszcie Mamelucy zostawiwszy na placu bitwy wielką liczbę w zabitych i ranionych, oddalili się do swego obozu w nieporządku. Wtenczas, gdy dywizye jenerałów Desaix i Regnier odpierały pomyślnie jazdę nieprzyjacielską, dywizye jenerałów Bon i Menon, wsparte dywizyą jenerała Kleber, pod komendą jenerała Duga, postępowały krokiem podwójnym do wioski okopanéj Ambabe a dwa bataliony pod komendą jenerałów Rampon i Marmont, otrzymały rozkaz maszerowania z największym pospiechem dla wzięcia tyłu nieprzyjacielowi. Sześćdziesiąt dwa dział nieprzyjacielskich grało nam pochód tryumfalny; Francuzi z bagnetem w ręku wpadli na okopy i w oka mgnieniu zostali panami głównego stanowiska. Dwa tysiące Mameluków uciekając z placu boju, wpadło na bataliony jenerałów Rampton i Marmont, które zręcznie przecięły im odwrot; żaden z nich nie błagał pardonu i wszyscy padli ofiarą swego uporu. Sześćdziesiąt dwa działa, 400 wielbłądów, bagaże, amunicya, magazyn żywności, wszystko to wpadło w ręce nasze. Nigdy tak sławne zwycięztwo nie kosztowało mniéj krwi Francuzów: 10 było zabitych a 30 ranionych; nigdy korzyść nie dała lepiéj uczuć wyższości taktyki europejskiéj nad oryentalną i odwagi karnéj nad waleczność niesforną.

Téj samej nocy Ibrahim bej z resztką Mameluków opuścił Kairo, uciekając ku Syryi. Wielka liczba szalup kanonierskich, brygów i korwet, znajdująca się na Nilu, aby nie wpadła w ręce Francuzów, na rozkaz beja została spaloną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 7. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 9téj ma być pewna ilość odstawionych pruskiéj miary gewichtów, 83 rzemiennych pasów od broni, 71 pónewek od broni, 32 na blasze malowanych szyltów z orłem, 78 skrzyń od stęplów, 19 cetnarów zapisanego papieru i różne inne objekta w lokalu naszego Głównego Urzędu poborowego publicznie więcéj dającemu za wpierw potwierdzeniem wyższéj Władzy sprzedane, na co ochotę mających kupna niniejszém wzywamy.

Poznań, dnia 24. Listopada 1847.

Król. Główny Urząd poborowy.

W Kościanie odbędzie się dn. 16. Grudnia r. b. ostatnie tegoroczne posiedzenie Komitetu i walne zebranie członków Towarzystwa naukowéj pomocy powiatu Kościańskiego.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
28. Listop.	— 1,0°	+ 3,5°	27″ 9, 1‴	Wschodni
29. »	— 1,0°	+ 4,0°	27″ 6, 2‴	dito
30. »	+ 2,7°	+ 4,5°	27″ 10, 0‴	Połud. z.
1. Grudn.	+ 4,2°	+ 6,8°	27″ 9, 5‴	Południ.
2. »	+ 4,0°	+ 5,0°	27″ 9, 7‴	Zachodni.
3. «	+ 4,5°	+ 4,5°	27″ 9, 8‴	dito
4. »	+ 6,8°	+ 7,0°	28″ 0, 0‴	Połud. z.